

Co ciekawego wydarzyło się w szkole?

Na lekcji historii w klasie X, uczeń Y został wywołany do odpowiedzi. Niestety, był on akurat myślami w innym świecie . Chodziło o podanie nazwiska pewnej postaci historycznej. Ów uczeń z wielką satysfakcją podał nazwisko..... , ale autora fotografii, zawartej w podręczniku, nie rozumiejąc przy tym, dlaczego nauczycielka ma do niego pretensje.

W innej klasie uczeń Y zmiatał na początku lekcji piasek z podłogi. Okazał się bardzo twórczy. Aby uniknąć ewentualnej odpowiedzi , wysypał wcześniej zgarnięty piasek i znów zaczął zmiatać. Gratulujemy pomysłowości !

Zaś na lekcji biologii uczeń zjadał się smacznym, zielonym lizakiem. Kiedy pani nauczycielka zobaczyła, co robi gimnazjalista, zwróciła mu uwagę. Ten zaprzeczył, jakoby miał coś w ustach, o czym innym jednak świadczył zielony język oraz usta chłopaka. Jeść lizaki w gimnazjum..??

Zuchwałość uczniów nie zna granic. Jeden z nich na lekcji matematyki urządził sobie piknik. Wyjął butkę, obficie obłożoną szynką. Objadał się nią , nie zważając na spojrzenia nauczyciela. Gdy profesor ostrzegł go, by się nie udławił, ten zareagował misiowatym uśmiechem.